

# BIULETYN

Nr 68 (933) • 17 lipca 2012 • © PISM

Redakcja: Marcin Zaborowski (redaktor naczelny), Katarzyna Staniewska (sekretarz redakcji),  
Jarosław Ćwiek-Karpowicz, Beata Górka-Winter, Artur Gradziuk, Roderick Parkes, Beata Wojna

---

## Perspektywy dalszego funkcjonowania Al-Ka'idy i jej filii

Marcin Andrzej Piotrowski, Kacper Rękawek

*Al-Ka'ida nadal pozostaje poważnym zagrożeniem dla bezpieczeństwa międzynarodowego, a ponoszone przez nią straty nie spowodują zakończenia jej działalności w najbliższym czasie. O sile tej organizacji stanowią sprzymierzone z nią grupy dżihadystyczne z Azji Południowej i Środkowej oraz jej filie z Bliskiego Wschodu i Afryki. Mogą one kontynuować działalność terrorystyczną samodzielnie, odgrywając też znaczące role w konfliktach w Afganistanie oraz w Syrii.*

**Ostatnie straty tzw. Centrali Al-Ka'idy.** 4 czerwca 2012 r. samoloty bezpilotowe CIA dokonały dwudziestego drugiego w tym roku ataku na cele w północno-zachodnim Pakistanie. W jego wyniku śmierć poniosło 15 osób, w tym najprawdopodobniej jeden z ważniejszych przywódców Al-Ka'idy, Libijczyk Abu Jahja al-Libi, uznawany m.in. za następcę obecnego przywódcy tej organizacji, Egipcjanina Ajmana al-Zawahiriego. Dzięki swoim wystąpieniom w materiałach propagandowych Al-Ka'idy oraz ucieczce z amerykańskiej bazy Bagram w Afganistanie w 2005 r. charyzmatyczny al-Libi stał się jednym z najbardziej rozpoznawalnych członków tej organizacji. Jego pozycję w Al-Ka'idzie wzmacniało wykształcenie teologiczne, rzadkie w kręgach zbrojnych fundamentalistów islamskich. Strata al-Libiego to poważne osłabienie Centrali Al-Ka'idy, która kontynuuje działalność na pograniczu afgańsko-pakistańskim, lecz po śmierci Osamy bin Ladena w 2011 r. ma trudności z odbudową swojej kadry dowódczej.

**Al-Ka'ida w Azji Południowej i Środkowej.** Afganistan i Pakistan wraz z sąsiednimi krajami pozostają najważniejszym zapleczem dla Centrali Al-Ka'idy oraz związanych z nią ruchów i grup. Nawet wobec osłabienia Centrali oba te kraje są istotne dla dalszej ewolucji organizacji i ideologii Al-Ka'idy. Pozostali tu przy życiu liderzy terrorystów cieszą się zaufaniem u plemion Pasztunów, z którymi często łączą ich więzi rodzinne, są też mediatorami między innymi grupami lokalnymi i regionalnymi, mającymi tutaj swoją bazę. Obszar ten sprzyja utrzymaniu się konglomeratu różnych grup zbrojnych, co pozwala na kontynuowanie globalnego dżihadu. Dalsze zwalczanie Centrali Al-Ka'idy, jej filii i sojuszników w regionie wydaje się uzależnione od relacji tych grup ze służbami specjalnymi Pakistanu, wykorzystującymi dżihadystów do działań wymierzonych przeciwko Afganistanowi i Indiom. Nie można też bagatelizować złożonych relacji między władzami irańskimi a częścią arabskich członków Centrali Al-Ka'idy. W 2001 r. niektórzy z nich ratowali się ucieczką z Afganistanu do Iranu, gdzie oficjalnie są przetrzymywani w aresztach domowych. W przypadku eskalacji napięć między Iranem a USA i Arabią Saudyjską władze w Teheranie mogą ich jednak uwolnić.

Ponownie widoczne jest bezpośrednie zaangażowanie członków filii Al-Ka'idy w konflikt afgański. Miejsce Arabów, jako doświadczonych doradców wspierających afgański Taliban, zajmują tam członkowie nowego pokolenia Islamskiego Ruchu Uzbekistanu. Są oni szczególnie groźni w prowincjach Kabul i Badachschan, a przy tym odbudowują stopniowo swoje zaplecze na północy Afganistanu i w Tadżykistanie. Również inna grupa środkowoazjatycka – Islamska Unia Dżihadu – zyskuje nowych rekrutów wśród turekojęzycznych radykałów w Turcji i Europie Zachodniej. Nie ma także wyraźnych przesłanek, aby przypuszczać, że Taliban i mułła Omar zerwą zupełnie kontakty z Centralą Al-Ka'idy. Afgański Taliban jest bowiem przekonany, że po zakończeniu misji ISAF w 2014 r. będzie mógł odnieść zwycięstwo nad władzami w Kabulu. Agenda Talibanu ograniczona do spraw

afgańskich nie wyklucza także odbudowy w tym kraju baz szkoleniowych Al-Ka'idy i jej filii po 2014 r. Takiemu scenariuszowi będzie sprzyjać nie tylko ograniczona obecność sił USA (choć zwalczanie terroryzmu pozostanie dla nich absolutnym priorytetem), ale przede wszystkim długotrwałe związki personalne i operacyjne między Al-Ka'idą a tzw. siatką Hakkanich, która jest obecnie najgroźniejszą frakcją afgańskiego Talibanu.

Azja Południowa pozostanie istotnym zapleczem dla realizacji globalnych ambicji Al-Ka'idy. Po 2007 r. niektóre z grup pakistańskiego Talibanu (m.in. Tehrik-i-Taliban Pakistan) stały się jej ważnymi partnerami, goszcząc terrorystów z Bliskiego Wschodu i Europy oraz podejmując np. próby zamachu w Nowym Jorku w 2010 r. Mało prawdopodobne jest też szybkie zakończenie współpracy między Al-Ka'idą a grupami radykałów kaszmirskich w Pakistanie. Możliwe jest nawet jej zacieśnienie, ponieważ ugrupowania takie jak Armia Czystych (Laszkar e-Toiba), odpowiedzialna za zamachy w Mumbaju w 2008 r., mają potencjał rekrutacyjny i logistyczny także poza regionem, co czyni je atrakcyjnymi partnerami.

**Bliskowschodnie filie Al-Ka'idy.** Likwidacja ważnych przywódców Centrali Al-Ka'idy przyczynia się do osłabienia więzi między tą organizacją a jej oddziałami lokalnymi w Afryce Północnej, Somalii, Iraku i na Półwyspie Arabskim, których zdolności operacyjne pozostają niezmiennione. Niektóre z nich odniosły w ostatnich miesiącach znaczne sukcesy, np. północnoafrykańska Al-Ka'ida w Islamskim Maghrebie zawarła sojusz z tuareskimi rebeliantami w Mali, którzy w kwietniu br. opanowali północną część tego kraju<sup>1</sup>. Z kolei Al-Ka'ida na Półwyspie Arabskim zdobyła kontrolę nad częścią południowego Jemenu, która służy jej jako baza do przeprowadzania kolejnych ataków terrorystycznych wymierzonych w USA<sup>2</sup>.

Także po wycofaniu wojsk amerykańskich z Iraku działająca w tym kraju filia Al-Ka'idy pozostaje poważnym zagrożeniem dla stabilności i bezpieczeństwa tego państwa oraz całego regionu Bliskiego Wschodu. W sytuacji, gdy nasila się impas polityczny na tle sporów między szyicką partią Dawa premiera Nuriego al-Malikiego a reprezentantami irackich sunnitów, Al-Ka'ida w Iraku intensyfikuje spektakularne ataki terrorystyczne na cele cywilne na terenie całego kraju, co może doprowadzić do ponownej eskalacji konfliktu wewnętrznego.

Al-Ka'ida może wykorzystać swoją iracką filię do ustanowienia trwałej obecności na terenie sąsiedniej Syrii, gdzie trwa wojna domowa. Podczas interwencji USA w Iraku (2003–2011) władze Syrii tolerowały tranzyt przez jej terytorium członków Al-Ka'idy i zagranicznych ochotników do udziału w antyamerykańskim dżihadzie. Taktyczny sojusz między świeckim reżimem prezydenta Assada a Al-Ka'idą zakończył się jednak wraz z wybuchem powstania w Syrii, do którego poparcia wezwali swoich zwolenników al-Zawahiri i al-Libi. W walce z syryjskim reżimem Al-Ka'ida może wykorzystać powstałe podczas wojny w Iraku kanały przerzutowe, co pozwoli jej na transport ludzi i broni w odwrotnym kierunku, tzn. z krajów sąsiednich i Azji Południowej bezpośrednio na linię frontu w Syrii. Takie działania wzmocnią pozycję fundamentalistów islamskich, skupionych m.in. we Froncie na rzecz Ochrony Mieszkańców Lewantu, wśród syryjskich powstańców. Ze względu na brak pomocy ze strony społeczności międzynarodowej negatywnie nastawiona do Al-Ka'idy Wolna Armia Syryjska, główne ugrupowanie powstańcze, nie będzie jednak w stanie ograniczyć wzrostu wpływów dżihadystów w Syrii, co może doprowadzić do wojny domowej w tym kraju po spodziewanym upadku prezydenta Assada.

**Implikacje i wnioski.** Al-Ka'ida jest obecnie w okresie przejściowym. W wyniku skutecznych działań amerykańskich służb specjalnych Centrala Al-Ka'idy utraciła wielu prominentnych członków, a wyznawana przez nią fundamentalistyczna ideologia nie zyskuje na popularności w realiach arabskiej wiosny. Społeczność międzynarodowa nie może jednak umniejszać zagrożenia, jakim jest dalsze funkcjonowanie tej organizacji, ponieważ Al-Ka'ida, m.in. przez działania swoich sojuszników i filii, pozostanie szerszym, ponadnarodowym i radykalnym ruchem zbrojnym. Jego elementy mogą wywrzeć znaczny wpływ na rozwój wydarzeń m.in. na Bliskim Wschodzie (Jemen) i w Afryce (Mali, Somalia). Szczególną rolę Al-Ka'ida będzie przede wszystkim dalej odgrywać w Azji Południowej, gdzie w nadziei na militarne sukcesy sprzymierzonych z nią talibów może odbudować swój terrorystyczny potencjał sprzed 2001 r. i przyspieszyć proces wzmacniania swojej obecności na Bliskim Wschodzie i w Afryce Północnej, zwłaszcza w Syrii i Libii. Choć mniej prawdopodobne są spektakularne ataki, takie jak te z 11 września 2001 r., należy oczekiwać, że utrzyma się zagrożenie dla Zachodu ze strony mniejszych komórek i indywidualnych sympatyków Al-Ka'idy.

<sup>1</sup> Zob.: K. Rękawek, *Kryzys polityczny w Mali i jego implikacje międzynarodowe*, „Biuletyn” PISM, nr 51 (916), z 22 maja 2012 r.

<sup>2</sup> Zob.: M. A. Piotrowski, K. Rękawek, *Wzrost znaczenia Jemenu dla Al-Ka'idy i działań antyterrorystycznych USA*, „Biuletyn” PISM, nr 55 (920), z 1 czerwca 2012 r.